

# Andrzej Korycki, Ostatni trolejbus

A kiedy nie sposób już płynąć pod prąd  
Nie sposób już wyrwać się z matni  
Niebieski trolejbus zabiera mnie stąd  
Trolejbus ostatni  
Mój promie północny, żeglujesz przez noc  
I nie dbasz: głęboka czy płytka  
Gdy zbierasz nas wszystkich - idących na dno  
Z bulwarów rozbitków  
Ach, otwórz podwoje: przechodzień czy gość  
Ja wiem, że tonącym wśród nocy  
Ktoś z twych pasażerów, z załogi twej ktoś  
Udzieli pomocy  
Jam z nimi już nieraz uchodził od klęsk  
Jam ramię ich czuł przy ramieniu...  
A jednak naprawdę w milczeniu jest sens  
Jest dobroć w milczeniu  
Ucieczko przegranych, gościnny twój próg  
A Moskwa jak rzeka wezbrana  
I ból co od rana pod skronią się tłukł -  
Ustaje do rana